

TYG. IL. 1862 N 2141

ROGALIN.

Wieś nad Wartą, o dwie mile od Poznania, w pięknym położeniu, któremu jeszcze sam Rogalin dodaje ozdoby. Na szczycie wyniosłego pagórka, z pośród wysokich brzoź, wznosi się kształtna świątynia gotycka, która nad całą panuje okolicą; na lewo lasy, obsiane pola; naprzeciw świątyni wielki pałac z oficynami w półkole, a na prawo czarowny widok na Wartę, spokojnie płynącą wśród łąk, półpawstwiisk nieprzerzanych; zdala ciemne sosnowe lasy, a w pobliżu rozmaite liściowe drzewa. Rzeka dzieli się tu na dwa ramiona,

aby w nie wjął obszerną, łączną i cieniistą wyspę. Ponad wierzchołkami drzew mignie się gdzieś gdzie biała bandera statku, co z zagleń rozpętych suwa się po wodzie. Z tej i z tamtej strony rzeki ujrzysz liczne stada bydła i owiec, a cały krajobraz mile czyni wrażenie.

Z drugiej strony pałacu widok zupełnie odmienny. Na piasku wznoszą się dęby, aka-

cy i brzozy, ale nieodpowiednia dla nich musi być ziemia, bo w dziwne wyrosły kształty i wygięcia, obfite w sęki i garby. Pośród lasu folwark i gumna dworskie, zewsząd leśnym otoczone ogrodem; wspomniona zaś wyspa służy także do upiększenia ogrodu. (1)

(1) Ob. Przyjaciela ludu rok IV t. II str. 402.

W r. 1247 Przemysław książę polski potwierdził darowiznę tej wsi przez ówczesnego jej właściciela księdza Mikołaja kanonika, na rzecz kościoła katedralnego w Poznaniu, z wszystkimi prawami, jakie naówczas kościelnym służyły posiadłościom. (2) Około po-

ng

łowy XIV wieku, niewiadomo jakim sposobem, stała się własnością prywatną; dość że w r. 1357 był dziedzicem Rogalina Jakusz (Jacussius).⁽³⁾ Lecz wkrótce potem musiała wrócić do dóbr królewskich, gdyż r. 1360 Kazmirz król zamienił Rogalin na inne dobra z kawalerami zakonu św. Jana jerozolimskiego i wszystkich im praw swych do tej wsi odstąpił, wyjąwszy polowania na sarny i jelenie. W XV wieku przestała znowu być własnością zakonu. Roku 1481 dziedzicami jej byli Rogalińscy, albo raczej rodzina herbu Łódzia, która w tym czasie od Rogalina Rogalińskich nazwisko przybrała. W r. 1511 Mikołaj Rogaliński sprzedał ją Janowi Raczynskiemu za 300 grzywien groszy średnich (mediorum grossorum). Następnie w XVI wieku z rąk do rąk przechodziła, stając się kolejno własnością Konarskich, Małachowskich, Baranowskich, Gorajskich i Zakrzewskich. Helena Zakrzewska wniosła ją w dom Arciszewskich, jak świadczą akta grodzkie poznańskie z r. 1604. Ona była matką Krzysztofa Arciszewskiego, sławnego wodza wojsk holenderskich w Brazylii i następnie generała artylerji w Polsce, który urodził się w Rogalinie i tu spędził pierwsze lata swej młodości. Umarł r. 1656, a zwłoki jego w pożarze miasta Leszna w tymże roku spłonęły. W dziele Theatrum Europaeum znajduje się wizerunek jego i plan twierdzy Parvacoon przez niego rysowany. Historia menniczna Rzeczypospolitej holenderskiej, napisana przez Gerarda von Loon, szeroko opisuje wyprawy jego i czyny w Brazylii. Na pamiątkę tego męża kazali Holendrzy w r. 1637 wybić medal półtrzecia cala średnicy mający, opisany obszerniej w Pamiętniku warszawskim z r. 1809 Nr. VII i w Spisie medalów polskich Feliksa Bentkowskiego, wydanym w Warszawie 1830 r. O samym zaś Arciszewskim piszą: Siarczyński w obrazie wieku panowania Zygmunta III i t. d. Poznań 1843 r.; Sobieszczański F. Maks. O życiu i sprawach Krzysztofa z Arciszewa Arciszewskiego generała artylerji i t. d. z wizerunkiem, Warszawa 1850 r. Ostatnie dzieło

(2) Ob. Rzączyńskiego Codex dipl. str. 57.

(3) Ob. Akta kapituły poznańskiej i ks. Jabczyńskiego Rys historyczny Dolska, str. 117.

ROGALIN

umieszczone było poprzednio także w Bibliotece w szawskiej z r. 1748. (4)

W r. 1605 Helena Arciszewska sprzedała Rogalin Mikołajowi Manieckiemu za 12,000 ówczesnych złp. Później posiadali jeszcze tę wies Unruhowie, Szlich-

tyngowie, Krzyżanowscy. Naciekstała się własnością hr. Edwarda Raczyńskiego, pamiętnego w literaturze naszej z wydawnictwa wielu dzieł i założenia w Poznaniu publicznej biblioteki, który w Rogalinie zwykłe przemieszkował. Dziś należy z całą majątnością do syna jego, Rogiera Raczyńskiego. (5)

W pięknym pałacu, mieszkaniu dziedziców,

pokrytym dachówką i blachą, pomiędzy innymi sobliwosciami jest wielka sala przeznaczona na zbrojownię, wytwornie urządzona. Napelniona była dawniej rozmaitego rodzaju bronią starożytną sieczną i palną, a między innymi znajdowały się tu dzidy i miecze z czasów pierwszych wojen krzyżackich, znalezione w rozmaitych stronach

Wielkiejpolski. W bibliotece tutejszej, prócz innych rzadkości, znajduje się bogaty zbiór rękopisów, nieoceniony dla badaczów i miłośników rzeczy ojczy-

(4) I pismo nasze w tomie I na str. 17 i nast. podało szczegółowy jego życiorys, wraz z wizerunkiem.

(Przyp. redak.)

(5) Edw. Raczyńskiego. Wspomnienia wielkopolskie t. I str. 278 i Przyjaciół ludu r. VIII t. II str. 314.

(Ob. Dod.)

ry